



Sygn. akt I CSK 737/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa L. S.A. w K.

przeciwko E.-W. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 kwietnia 2013 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 24 maja 2006 r. powód – E. E. S.A. w K. (obecnie L. S.A.), jako generalny wykonawca, wniósł o zasądzenie od pozwanego, jako inwestora zastępczego, kwoty 1.520.347,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Pozwany Biuro Studiów i Projektów Energetycznych E.W. S.A. w W. (obecnie E.W. S.A.) wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 27 października 2008 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.065.130,28 zł z ustawowymi odsetkami od 24 maja 2006 r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

Wyrokiem z 24 lipca 2009 r., wydanym na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 17 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.253.254,57 zł z ustawowymi odsetkami od 24 maja 2006 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Wyrokiem z 14 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 17 czerwca 2010 r. z uwagi na stwierdzoną nieważność postępowania. Wyrokiem z 5 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 608.963,36 zł z ustawowymi odsetkami od 24 maja 2006 r. i oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 26 czerwca 2000 r. powód zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której miał wykonać rozbudowę i modernizację rozdzielni 110 kV przy Elektrowni Wodnej S. w zakresie zgodnym z projektem budowlanym wykonanym przez E. K. S.A., na podstawie którego wystąpiono o pozwolenie na budowę, wymianę włącznika i zabezpieczeń w polu 110 kV w rozdzielni w U., remont linii 110 kV S. – M., dostawę i montaż urządzeń łączności zgodnie ze specyfikacjami technicznymi, rozruch rozdzielni 110 kV. Wszystkie prace miały być wykonane przez powoda do 1 października 2002 r., a poszczególne prace - zgodnie z harmonogramem określonym w załączniku nr 3 do umowy. Za wykonanie

przedmiotu umowy powód miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie stanowiącej równowartość 2.962.890 euro netto, po przeliczeniu na złote polskie z dnia wystawienia faktury, płatne częściami w 7 ratach, w terminach i wysokości określonych w umowie.

Prace i dostawy nieobjęte zakresem umowy, które okazałyby się konieczne do wykonania w trakcie jej realizacji miały być traktowane jako roboty dodatkowe i wymagały aneksowania umowy.

Pozwany zobowiązał się m.in. do przekazania powodowi terenu budowy w terminie wzajemnie uzgodnionym, niezwłocznie po otrzymaniu pozwolenia na budowę oraz udostępnienia przedstawicielom powoda kompletnej dokumentacji technicznej i zapewnienia nadzoru zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy. Był też zobowiązany do dostarczania powodowi kompletnej dokumentacji technicznej, łącznie z dokumentacją wykonawczą i powykonawczą, z odpowiednim wyprzedzeniem w stosunku do terminów rozpoczęcia prac budowlanych, montażu, dostaw i rozruchu. W umowie zastrzeżono na jego rzecz uprawnienie do odstąpienia od umowy w określonych przypadkach, natomiast nie było takiego zastrzeżenia na rzecz powoda.

Powód rozpoczął wykonywanie umowy 10 lipca 2000 r. W grudniu 2000 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy, w którym rozszerzyły zakres dostaw i usług powoda o wskazane w aneksie roboty dodatkowe i w związku z tym podwyższyły wynagrodzenie ryczałtowe do 3.252.515 euro. Pismem z 5 marca 2001 r. pozwany poinformował powoda, że inwestor - Zarząd Elektrowni S. P. S.A. zrezygnował z wykonania pewnych prac.

Inspektor nadzoru inwestorskiego, kierownik budowy powoda oraz menadżer budowy ze strony powoda 20 czerwca 2001 r. podpisali „Protokół z robót dodatkowych spisany na budowie modernizacji i rozdzielni 110/15 kV w S.”, w którym stwierdzili wykonanie przez powoda dodatkowego zakresu prac nieuwzględnionego w dokumentacji, a warunkującego dopuszczenie do eksploatacji modernizowanych pól, po czym 21 czerwca 2001 r. powód sporządził kosztorys robót dodatkowych w zakresie demontaży i montażu na kwotę 124.164,58 zł, a następnego dnia przesłał go pozwanemu i zwrócił się

o potwierdzenie zlecenia wykonania dodatkowych prac stosownym aneksem do umowy.

Przy piśmie z 9 sierpnia 2001 r. pozwany przesłał powodowi podpisany przez siebie projekt aneksu nr 2 do umowy, w którym ograniczył zakres robót objętych umową, w związku z czym wynagrodzenie ryczałtowe miało ulec obniżeniu do równowartości w złotych polskich 3.021.693 euro. Powód nie wyraził zgody na proponowane przez pozwanego ograniczenie wynagrodzenia ryczałtowego, proponując ograniczenie wynagrodzenia o 67.957,17 euro.

Dnia 12 lipca 2002 r. powód przerwał wykonywanie robót ze względu na zaniechanie rozwiązania problemu demontażu estakady kablowej wzdłuż zapory oraz oczekiwanie na rozpoczęcie remontu generatora nr 4, gdyż tylko na generatorze nr 4 pozostał do wykonania pewien zakres prac. Stwierdził, że od trzech miesięcy oczekuje na projekt demontażu estakady kablowej biegnącej wzdłuż zapory i zwrócił się do pozwanego o zlecenie na te prace. W piśmie z 28 października 2002 r. powód zwrócił się ponownie do pozwanego o podjęcie decyzji o sposobie kontynuowania robót, podnosząc, iż termin wykonania umowy upłynął 1 października 2002 r., a do wykonania pozostały prace rozruchowe związane z polem generatora, wymiana ograniczników przepięć na transformatorze blokowym i prace w obwodach wtórnych w szafach zabezpieczeń generatora nr 4 oraz roboty kablowe związane z demontażem estakady kablowej biegnącej wzdłuż zapory. Powód podał, że ze względu na reżimy temperaturowe dla prac betoniarских i robót kablowych oraz potrzebę użytkowania obecnie pracujących kabli generatora nr 4, wykonanie tych robót będzie możliwe dopiero wiosną 2003 r.

W piśmie z 5 listopada 2002 r. skierowanym do inwestora - Elektrowni S. – P. S.A., pozwany stwierdził, że do upływu umownego terminu zakończenia prac przy modernizacji rozdzielni, wszystkie prace, które mogły być wykonane, zostały zrealizowane doskonale jakościowo i odebrane bezusterkowo, zaś pozostałe do wykonania prace uzależnione są od postoju turbozespołu nr 4.

W piśmie z 6 maja 2003 r. powód wyznaczył pozwanemu termin do 20 maja 2003 r. na przekazanie frontu robót, informując jednocześnie, że w przypadku jego bezskutecznego upływu będzie uprawniony do odstąpienia

od umowy. Pismem z 22 maja 2003 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazując jako przyczyny brak współdziałania ze strony pozwanego polegający na nieprzekazaniu frontu robót i uniemożliwienie wykonania następujących robót: remontu linii kV S. – M., prac przy transformatorze blokowym nr 4 oraz wzmocnienia odciągu wysięgnika na słupie linii 110kV U., prac w szafach dla zabezpieczeń generatora nr 4, zakończenia robót związanych z ułożeniem kabli w kanale w zaporze.

Dnia 18 czerwca 2003 r. sporządzony został protokół inwentaryzacji robót, który określał jakie roboty zostały wykonane i odebrane protokolarnie w ramach poszczególnych etapów. Obejmował on też roboty dodatkowe oraz wskazywał zakres robót niewykonanych.

Dnia 22 maja 2006 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.520.347,60 zł tytułem odszkodowania, na podstawie art. 494 k.c.

Z tytułu wynagrodzenia powód wystawił pozwanemu siedem faktur, w tym fakturę z 27 czerwca 2002 r. na kwotę 1.701.082,60 zł z terminem płatności 21 dni, skorygowaną do kwoty 1.308.268,61 zł oraz fakturę z 29 lipca 2002 r. na kwotę 2.191.425 zł, skorygowaną 31 lipca 2002 r. do kwoty 1.533.997,50 zł. Pozwany wpłacił na poczet pierwszej faktury: 2 września 2002 r. - 800.000 zł, 29 sierpnia 2002 r. - 508.268,61 zł, a na poczet drugiej faktury kwoty: 1.000.000 zł - 26 sierpnia 2002 r. i 533.997,50 zł - 29 sierpnia 2002 r.

Dnia 18 czerwca 2003 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda robót montażowych i rozruchowych pola nr 8 transformatora blokowego nr 4 w rozdzielni 110 kV przy Elektrowni Wodnej S. w S. przy wymianie jednostki transformatora oraz szaf zabezpieczeń generatora nr 4 zgodnie ze wskazaną dokumentacją. Za prace wykonane na podstawie tej umowy powód otrzymał wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość wszystkich prac przewidzianych do wykonania przez powoda w umowie z 26 czerwca 2000 r. wynosiła 13.234.231,35 zł netto, a wartość zrealizowanych robót dodatkowych, nieuwzględnionych w umowie - 138.169,76 zł netto, natomiast wartość prac niezrealizowanych przez powoda wobec odstąpienia od umowy - 474.472,63 zł. Gdyby powód nie odstąpił

od umowy, to czysty zysk, który mógłby osiągnąć w związku z wykonaniem pozostałych do wykonania prac kształtowałby się na poziomie około 4,98%. Sąd Okręgowy uznał, że odstąpienie przez powoda na podstawie art. 491 § 1 k.c. od umowy z 26 czerwca 2000 r. było uzasadnione, przy czym dotyczyło ono jedynie niezrealizowanej części umowy, co zostało przesądzone przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 24 lipca 2009 r. Wskazał, iż roszczenia powoda dochodzone w niniejszym procesie znajdują podstawę w art. 494 k.c.

Nie istnieją prace przewidziane w umowie z 26 czerwca 2000 r., które powód wykonał, a za które nie otrzymał wynagrodzenia. Wynagrodzenie za prace pozostałe do wykonania po odstąpieniu od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego stanowi szkodę powoda. Skoro jednak część robót pozostałych do wykonania z umowy z 2000 r. była przedmiotem umowy z 2003 r. i wynagrodzenie przewidziane w tej umowie zostało powodowi wypłacone, to szkoda, którą poniósł powód w związku z odstąpieniem od umowy wynosi 15.576,28 zł (tj. 4,98% wskazanej przez biegłego kwoty 312.776,69 zł, stanowiącej różnicę wartości prac zaniechanych oraz wynagrodzenia z drugiej umowy).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie również w odniesieniu do wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego robót dodatkowych, skoro powód niewątpliwie je wykonał, a spór dotyczył wyłącznie wysokości należnego za nie wynagrodzenia, wyliczonego ostatecznie na kwotę 138.169,76 zł. Podstawą uwzględniania w tej części powództwa był art. 647 k.c.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 481 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 455.217,32 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z faktur wystawionych przez powoda na podstawie umowy.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony. Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej kwotę 593.387,08 zł (138.169,76 zł tytułem wynagrodzenia za roboty dodatkowe oraz 455.217,32 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie faktur) i wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa w tej części. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz wniósł o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.477.109,80 zł z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu a nadto kosztów procesu.

Wyrokiem z 3 kwietnia 2013 r., w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV, w ten sposób, że: a) zasądzoną w punkcie I kwotę 608.963,36 zł obniżył do kwoty 15.576,28 zł i oddalił powództwo co do kwoty 593.387,08 zł z ustawowymi odsetkami; b) w punkcie III zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 145.077 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; c) w punkcie IV nakazał pobrać od powoda kwotę 5.190,55 zł na pokrycie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 1); oddalił apelację powoda (pkt 2); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 35.070 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zarzuty pozwanego co do błędów w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego w związku z przyjęciem, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane obejmującej swoim zakresem wykonanie robót dodatkowych. Uwzględniając na podstawie art. 647 k.c. roszczenie z tego tytułu i zasądzając wynagrodzenie w wysokości 138.169,76 zł za wykonane przez powoda roboty dodatkowe. Sąd Okręgowy nie podał, z jaką umową powiązał to roszczenie. Jeżeli chodzi o umowę z 2000 r., to wszelkie jej zmiany wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, a o ile w związku z wcześniej wykonanymi robotami dodatkowymi strony zawarły stosowny aneks do umowy (aneks nr 1), to nie nastąpiło to w przypadku spornych robót dodatkowych. Brak podstaw do poczynienia ustaleń o istnieniu innej umowy, z której wynikałby obowiązek pozwanego zapłaty za wykonane w 2001 r. roboty dodatkowe. Sąd Apelacyjny zmienił zatem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego o tyle, że przyjął, iż wykonane przez powoda roboty dodatkowe, za które wynagrodzenia dochodził w procesie nie były świadczeniem spełnionym na podstawie umowy łączącej strony. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Powód skonstruował roszczenie jako odszkodowawcze (art. 494 k.c.). Twierdził, że odstąpienie od umowy z 26 czerwca 2000 r. wyrządziło mu szkodę w związku z koniecznością poniesienia kosztów robót dodatkowych służących wykonaniu umowy oraz szkodę równą wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia poprzez utratę - w związku z odstąpieniem od umowy wywołującym skutek *ex tunc* - możliwości dochodzenia odsetek od

nieterminowej zapłaty wynagrodzenia. Stanowisko powoda co do podstawy faktycznej i prawnej dochodzonych roszczeń nie uległo zmianie w związku z dokonaną przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 24 lipca 2009 r. oceną prawną co do podzielności świadczenia wykonawcy ze spornej umowy o roboty budowlane i niemożności odstąpienia od umowy w całości. Przesądżając, iż odstąpienie od przedmiotowej umowy mogło dotyczyć tylko reszty niespełnionego świadczenia, Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazał, że do chwili odstąpienia od umowy podstawę rozliczeń stanowi wspomniana umowa, gdyż odstąpienie dotyczy tylko robót, które miały być wykonane po odstąpieniu. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, iż w przypadku skutecznego odstąpienia od umowy powodowi będzie służyło roszczenie o zapłatę części umownego wynagrodzenia za roboty nieopłacone (wykonane do dnia odstąpienia od umowy), o ile takowe jeszcze pozostały oraz roszczenie odszkodowawcze wynikłe z niewykonania zobowiązania, przy czym przy obliczaniu tego odszkodowania należy uwzględnić okoliczność, iż powód nie spełnił całego swojego przewidzianego w umowie świadczenia, co oznacza, że od odszkodowania powinna być odjęta wartość zaoszczędzonego przez powoda świadczenia. Wywiódł też, że odszkodowanie takie powinno w szczególności naprawiać swoistą szkodę wynikającą z niedokonania zamierzonej wymiany ekwiwalentnych świadczeń i utracony zysk strony, która odstępuje do umowy, a także ewentualne koszty poniesione przez nią po odstąpieniu od umowy. W odniesieniu do dochodzonego przez powoda odszkodowania równego utraconym odsetkom ustawowym, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, iż wobec tego, że do odstąpienia od umowy doszło ze skutkiem *ex nunc*, powód powinien był dochodzić kwoty 455.217,32 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie należności za wykonane i zafakturowane roboty w oparciu o art. 481 k.c., zamiast odszkodowania równego tej kwocie. Tymczasem treść pism procesowych oraz oświadczeń powoda składanych po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, świadczy o tym, że konsekwentnie dochodził on roszczeń odszkodowawczych, wywodząc je wyłącznie z faktu odstąpienia od umowy z 2000 r. (art. 494 k.c.).

Wskazana przez powoda podstawa faktyczna i prawna powództwa oraz wyraźne sformułowanie roszczenia jako odszkodowawczego, wywodzonego z art.



494 k.c., zdeterminowało linię obrony pozwanego, przesądając o doborze środków prawnych i zakresie stawianych zarzutów, adekwatnych do zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych, tym niemniej przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w piśmie z 7 czerwca 2010 r., pozwany podniósł, iż wszelkie ewentualne roszczenia powoda *ex contractu*, wywodzone z umowy z 2000 r., są przedawnione. Według pozwanego, roszczenia o zapłatę z tytułu wykonania tzw. prac dodatkowych - ponieważ nigdy nie zostały przez strony objęte żadną umową - mogą być rozważane jedynie na płaszczyźnie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie mogło ich dotyczyć, ponieważ nie wynikały one z umowy. Ewentualne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia też uległy przedawnieniu. Ze względu na przedawnienie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za roboty dodatkowe i odsetek, co nastąpiło przed datą wniesienia pozwu, powód zgłosił i konsekwentnie podtrzymywał w niniejszej sprawie wyłącznie roszczenia odszkodowawcze, dokonując tym samym świadomie wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego w związku z odstąpieniem od umowy na podstawie art. 494 k.c. i ukształtował w ten sposób ramy procesu, w tym kierunek obrony pozwanego. Dokonując oceny roszczeń powoda w oparciu o inne podstawy prawne mogące mieć do nich zastosowanie (art. 481 k.c. i art. 410 k.c.), pozwany także zarzucił ich przedawnienie. Zarzut ten Sąd Apelacyjny uznał za zasadny i nieobjęty prekluzją procesową, o której mowa w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w związku z możliwością skutecznego odstąpienia tylko od niewykonanej części umowy, powód nie mógł dochodzić na podstawie art. 494 k.c. odszkodowania stanowiącego równowartość ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie za wykonane roboty, natomiast roszczenia odsetkowe wywodzone z przepisu art. 481 § 1 k.c., w dacie wniesienia pozwu były już przedawnione. Do roszczenia o odsetki za opóźnienie, jako stanowiącego roszczenie okresowe, stosuje się bowiem samodzielny termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c., który jest niezależny od terminu przedawnienia należności głównej, ale roszczenie takie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

Za nieuzasadnione uznał Sąd Apelacyjny stanowisko powoda, jakoby pozwany w stosownym czasie nie zgłosił zarzutów w zakresie wysokości

dochodzonego odszkodowania z tytułu utraconych odsetek ustawowych. Pozwany już bowiem w odpowiedzi na pozew zakwestionował zasadność, a tym samym wysokość naliczonego odszkodowania z tytułu odsetek ustawowych za rzekomą zwłokę w płatnościach faktur, zarzucając, iż powód naliczał odsetki od dat płatności faktur pierwotnie wystawionych, niezgodnych z umową, które to faktury zostały dopiero później skorygowane. Naliczył też odsetki od wartości robót, których nie wykonał. W piśmie procesowym z 16 kwietnia 2007 r. powód przyznał fakt zakwestionowania przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zapłaty z opóźnieniem faktury na kwotę 2.191.425 zł i faktury na kwotę 1.701.082,60 zł. Wystawienie przez powoda faktur korygujących przesądziło o bezzasadności roszczeń odsetkowych w części dotyczącej kwot objętych korektą, jako że zobowiązanie pozwanego w tym zakresie nigdy nie istniało, co niweczyłoby roszczenia o zapłatę odsetek od wymienionych kwot (suma tych odsetek to kwota 202.945,66 zł).

Akcesoryjność roszczenia o odsetki za opóźnienie polega między innymi na uzależnieniu ich powstania od istnienia niespełnionego roszczenia (wierzytelności) o należność główną. Za niewykazane i nieprzekonujące uznał Sąd Apelacyjny twierdzenia powoda o braku podstaw do korygowania faktur. Niezależnie zatem od skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia w odniesieniu do całej kwoty ustawowych odsetek (455.217,32 zł) za opóźnienie w zapłacie należności z faktur, pozwany w oparciu o faktury korygujące wykazał również, że w części dochodzone przez powoda roszczenie odsetkowe było w ogóle nienależne, bowiem obejmowało odsetki od należności głównej, do zapłaty której pozwany nie był zobowiązany.

Wykonane roboty dodatkowe stanowiły nienależne świadczenie na rzecz pozwanego, które winno podlegać ocenie na gruncie art. 410 k.c. Jednakże i na tej podstawie roszczenie to nie mogło być uwzględnione z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, który okazał się zasadny. Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Również do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia

zastosowanie ma art. 118 k.c. w zakresie, w jakim przewiduje skrócenie do trzech lat terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy ustalił, że wykonanie robót dodatkowych zostało potwierdzone protokołem ich odbioru z 20 czerwca 2001 r., a już 21 czerwca 2001 r. powód sporządził kosztorys robót dodatkowych na kwotę 124.164,58 zł, który następnego dnia przesłał pozwanemu i zwrócił się o potwierdzenie zlecenia wykonania dodatkowych prac stosownym aneksem do umowy. Roszczenie z tytułu robót dodatkowych było już przedawnione w dacie wniesienia pozwu (24 maja 2006 r.), bowiem początek trzyletniego biegu przedawnienia należy wiązać z odbiorem robót dodatkowych i przesłaniem pozwanemu stosownego kosztorysu, co miało miejsce w czerwcu 2001 r.

Podzielenie stanowiska pozwanego co do przedawnienia roszczeń z tytułu wykonania robót dodatkowych oraz ustawowych odsetek i uwzględnienie podniesionego zarzutu przedawnienia, prowadziło do zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia powództwa co do kwoty 593.387,08 zł.

Zarzuty apelacji powoda zmierzające do podważenia ustalonego przez Sąd Okręgowy zakresu szkody po jego stronie i jej wysokości Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne w kontekście wiążących ocen prawnych i wskazań co do dalszego postępowania zawartych w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z 24 lipca 2009 r. Za prawidłowe uznał Sąd Apelacyjny ustalenie na kwotę 15.576,28 zł (tj. 4,98% wskazanej przez biegłego kwoty 312.776,69 zł, stanowiącej różnicę wartości prac zaniechanych oraz wynagrodzenia z drugiej umowy) wysokości odszkodowania dla powoda z tytułu niewykonania prac zaniechanych na skutek odstąpienia od umowy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zaakceptowania przedstawionego w apelacji sposobu wyliczenia wysokości szkody (w oderwaniu od ryczałtowo określonego wynagrodzenia za umówione prace) i tym samym przyjęcia, że należne powodowi odszkodowanie winno wynosić 883.722,72 zł. Nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, że płatności określone w umowie z 2000 r. były oderwane od wartości wykonanych prac. Podkreślił, że strony w § 6 umowy uzgodniły rozbić płatności za wykonanie umowy w oparciu o faktury wystawiane na podstawie protokołów zaawansowania prac i takie częściowe rozliczenie

faktycznie nastąpiło, gdyż przed odstąpieniem od umowy powód wykonał, a pozwany odebrał część robót i uregulował stosowne wynagrodzenie za nie na podstawie siedmiu faktur. W piśmie procesowym z 24 października 2010 r. powód przyznał, że nie dochodzi roszczeń za roboty wykonane, gdyż obliczył wysokość żądanej kwoty w oparciu o zasadę: różnica pomiędzy wartością w części spełnionego świadczenia a wypłaconym przez pozwanego w trakcie wykonywania umowy ekwiwalentem, tj. wynagrodzeniem.

Za trafne uznał też Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego, iż wykonanie drugiej umowy z 2003 r., której przedmiot stanowiła część zaniechanych prac objętych umową z 2000 r., wyczerpało wszelkie roszczenia powoda z tej umowy. Podnieść należy, iż sam powód stwierdził w pozwie, że pozwany w sposób zgodny wykonał wzajemne obowiązki z nowej umowy.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 3 kwietnia 2013 r. w części, to jest w pkt 1.a. i 2, w których Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego oraz w części oddalającej jego apelację, to jest łącznie co do kwoty 876.198,90 zł, a nadto w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.): - art. 491 k.c., art. 647 i art. 654 k.c. oraz art. 379 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane jest - co do zasady - podzielne oraz można je częściowo wykonywać i odbierać; - art. 491 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 647 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie; - art. 491 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, bowiem gdyby nawet przyjąć, iż wzajemne świadczenia stron były podzielne, to przy zryczałtowanej wysokości wynagrodzenia z umowy powód byłby i tak uprawniony do odstąpienia od całej umowy, zgodnie z art. 491 § 2 zdanie drugie k.c.; - art. 65 k.c., art. 647 k.c. i art. 654 k.c. w zw. z art. 353 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie; - art. 361 k.c. w zw. z art. 494 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wynagrodzenie z odrębnie zawartej przez strony umowy z 2003 r. stanowi (częściową) rekompensatę szkody poniesionej przez powoda z powodu odstąpienia od umowy z 2000 r. i stanowi o zmniejszeniu szkody poniesionej przez niego.

Powód zarzucił nadto, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa procesowego, (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu; - art. 227, art. 233 § 1, art. 278 § 1 i art. 321 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię postanowień umowy i przyjęcie jakoby z samej jej treści wynikała podzielność świadczenia wykonawcy w zakresie wykonania zamówionych robót budowlanych, pominięcie odpowiedzi na pytanie, czy wzajemne świadczenia pozwanego w zakresie dostarczenia dokumentacji projektowej i udostępnienia terenu budowy były podzielne, czy niepodzielne.

Powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 891.775,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi, a spór w nim rozstrzygany powstał w związku z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. W sprawie, z uwagi na datę jej wszczęcia, miał zatem zastosowanie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny, który wydał zaskarżony wyrok nie naruszył tego przepisu przy rozpoznaniu sprawy. System prekluzji dowodowej obowiązujący w postępowaniu w sprawach gospodarczych polega na nałożeniu na strony obowiązku przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym ustawowo terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. W niniejszej sprawie powód zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz oznaczonej kwoty, i - lakonicznie, bez szerszego objaśnienia konstrukcji prawnej roszczenia - określił, z jakiego stosunku prawnego żądanie to wywodzi. Odpowiedź na pozew utrzymana została w tej samej konwencji, ale niewątpliwie pozwany w całości zakwestionował w niej uprawnienie powoda do odstąpienia od umowy z 2000 r., zarzucając, że umowa ta została wykonana w istotnej części przez obie jej strony. Pozwany powołał się i na to, że wynagrodzenie za pewne roboty przewidziane w umowie z 2000 r.,

a niewykonane w związku z odstąpieniem od niej, pozwany uzyskał w 2003 r., na podstawie kolejnej umowy i nie może go zatem dochodzić w związku z umową z 2000 r. Dalsze, bardziej szczegółowe, twierdzenia i zarzuty pozwany zgłosił w związku i w reakcji na uzupełnienie przez powoda informacji na temat charakteru roszczenia dochodzonego w procesie, ale także w postępowaniu apelacyjnym, w którym Sąd drugiej instancji odniósł się do zagadnień istotnych z punktu widzenia kwalifikacji prawnej roszczenia zgłoszonego przez powoda. Przebieg postępowania w niniejszej sprawie usprawiedliwiał zarówno późniejsze podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, jak i bardziej szczegółowe przedstawienie argumentacji prawnej, wykazującej bezzasadność żądań zgłoszonych przez powoda. W wyroku z 4 stycznia 2008 r., III CSK 226/07, niepubl., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie zalicza się do twierdzeń faktycznych, lecz do twierdzeń o prawnym znaczeniu faktów, a to ze względu na zawarte w nim oświadczenie, znajdujące podstawę w art. 117 § 2 k.c., które zmienia istniejący stan rzeczy w ten sposób, że dotychczasowy stosunek materialny pomiędzy stronami przekształca się w zobowiązanie naturalne. Podniesienie tego zarzutu stanowi nowy fakt powstały po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji i nie mogą mieć do niego zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c. Należy dodać, że zgłoszenie tego zarzutu jest możliwe na każdym etapie postępowania, przed jego prawomocnym zakończeniem.

Do rygorów systemu prekluzyjnego nie należy wymagania, aby powód przytaczając fakty dokonywał ich oceny prawnej, a więc umieszczał w pozwie argumentację prawną, ze skutkiem zastosowania do takich, późniejszych stwierdzeń, prekluzji (por. np. wyroki z 14 marca 2012 r., II CSK 183/11, niepubl., z 14 grudnia 2006 r., I CSK 322/06, niepubl., z 12 maja 2006 r., V CKS 55/06, niepubl.), ale to samo dotyczy pozwanego i argumentacji, do której odwołuje się on w odpowiedzi na lakonicznie zredagowany pozew. Realizacja uzasadnionego wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, aby nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy.

Zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły być podniesione skutecznie, gdyż pierwszy z tych przepisów stanowi ogólne wskazanie

na przedmiot dowodzenia w procesie, a drugi jest wyrazem obowiązywania w nim zasady swobodnej oceny dowodów, w związku z którą nie można konstruować podstaw skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Art. 278 § 1 k.p.c. określa przesłanki dopuszczenia w procesie dowodu z opinii biegłego, a powołanie się na ten przepis, tak samo jak na art. 321 § 1 k.p.c., przewidujący związanie sądu zgłoszonym żądaniem, w kontekście zarzutu o błędnej wykładni postanowień umowy i bezzasadnym przyjęciu, jakoby z samej jej treści wynikała podzielność świadczenia wykonawcy w zakresie wykonania zamówionych robót budowlanych, przy nieudzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy wzajemne świadczenia pozwanego w zakresie dostarczenia dokumentacji projektowej i udostępnienia terenu budowy były podzielne, jest niezrozumiałe. Związanie sądu zgłoszonym przez powoda żądaniem nie oznacza, że musi on zaakceptować proponowaną przez powoda kwalifikację prawną ustalonych w procesie faktów.

2. Podstawowym problemem w niniejszej sprawie była odpowiedź na pytanie o charakter świadczenia, jakie powód miał spełnić na rzecz pozwanego na podstawie umowy z 26 czerwca 2000 r. i skutki oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które złożył.

Rozważania w związku z zarzutami dotyczącymi tych problemów trzeba poprzedzić przypomnieniem, że zasada swobody umów upoważnia strony do swobodnego ułożenia łączącego je stosunku prawnego, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku prawnego, ustawie ani też zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Jeśli strony skorzystały z tego uprawnienia, w umowie ustaliły treść i wysokość wzajemnych świadczeń, ale też obowiązujące je wzajemnie reguły współdziałania w wykonaniu zaciągniętych zobowiązań, to ocena ich działań i zaniechań podejmowanych w związku z realizacją tych zobowiązań powinna uwzględniać przede wszystkim umowę, mieć w niej podstawę i zmierzać do utrzymania wiążących je więzi, o ile ustawa z tymi działaniami nie wiąże wyraźnie innych skutków. Taki kierunek wykładni umowy, ale też ocena działań i zaniechań jej stron podejmowanych w celu wykonania zobowiązań zaciągniętych przez jej zawarcie, sprawia, że skutki własnych działań

są dla nich przewidywalne, ale też gwarantuje ochronę interesów, które strony zamierzały zrealizować przez zawarcie umowy o treści, znanej i zaakceptowanej przez kontrahenta.

Strony występujące w niniejszej sprawie zawarły umowę o roboty budowlane (art. 647 i nast. k.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują jej cechy przedmiotowe. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór oraz obowiązek realizowania inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207, z 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, niepubl., z 3 grudnia 2004 r., III CK 51/07, niepubl.). Jej przedmiotem może być wykonanie całego obiektu, ale nie ma żadnych przeszkód ku temu, by była to tylko jakaś wyodrębniona jego część, czy poszczególne instalacje w obrębie obiektu albo żeby przedmiotem tej umowy uczynić roboty remontowe, rozbiórkowe, czy takie, których celem jest zabezpieczenie albo konserwacja jakichś części obiektu. Złożoność obiektu budowlanego jako całości, konieczność korzystania ze specjalistycznej wiedzy z różnych dziedzin techniki przy jego wznoszeniu, sprawia, że inwestor może poszukiwać wykonawców dla poszczególnych robót (etapów przedsięwzięcia), które zamierza zrealizować, a nawet gdyby jednemu wykonawcy powierzył wykonanie całego obiektu, to wzniesione zgodnie z projektem poszczególne jego części, stanowią części obiektu zamówionego przez inwestora, na bazie których w dalszej perspektywie zrealizowane zostanie całe przedsięwzięcie. Z natury rzeczy, umowa ta nie dotyczy jednostkowego, prostego w konstrukcji technicznej i wykonaniu dzieła, lecz robót budowlanych, których zrealizowanie, prawdopodobnie po niezbędnym połączeniu z innymi robotami, pozwoli osiągnąć konkretny efekt. Świadczenie z umowy o roboty budowlane, jeśli nawet nie jest podzielne w ścisłym znaczeniu tego pojęcia ustalonym w art. 379 § 2 k.c., to może być spełniane częściowo, w miarę ukończenia poszczególnych etapów prac, stanowiących pewien fragment, składający się na całość obiektu, czy



powierzonych wykonawcy robót (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2004 r., IV CSK 172/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 56, z 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08, niepubl., z 12 października 2011 r., II CSK 63/11, niepubl.),

Przedmiotem umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania nie było wzniesienie elektrowni, która od lat przecież działa, ale jej rozbudowa i modernizacja. Roboty powierzone powodowi z samego założenia miały być wykonywane etapami, w taki sposób, by nie została zdeorganizowana praca przedsiębiorstwa, którego dotyczyły. O tym, że poszczególne etapy tych prac modernizacyjnych i remontowych, nie tylko mogły, ale nawet musiały być prowadzone kolejno, po stworzeniu dla nich właściwych warunków technicznych, najlepiej świadczy okoliczność, że po zrealizowaniu i odebraniu większości robót objętych harmonogramem, powód oczekiwał na usunięcie przeszkód do rozpoczęcia remontu generatora nr 4, po czym złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Remont generatora nr 4, niewykonany na podstawie umowy z 26 czerwca 2000 r., został powodowi powierzony w umowie z 18 czerwca 2003 r., a zatem roboty konieczne dla jego przeprowadzenia mogły tworzyć samodzielny przedmiot świadczenia. W taki też sposób ten przedmiot świadczenia potraktowały strony. Na tę ocenę nie ma żadnego wpływu okoliczność, że pozwany już w 2000 r. wydał powodowi dokumentację techniczną opracowaną na potrzeby remontu i modernizacji elektrowni, obejmującą także remont generatora nr 4, gdyż istnienie takiego dokumentu, jako pewnej całości, nie musi oznaczać, że inwestor powierzy, a wykonawca przyjmie do wykonania, wszystkie roboty, o jakich mowa w dokumentacji technicznej. Dysponowanie przez inwestora dokumentacją techniczną dotyczącą dużego zadania inwestycyjnego nie oznacza, że umowa inwestora z wykonawcą nie może dotyczyć jakiejś części tego zadania. To samo trzeba powiedzieć o zastrzeżonym przez strony wynagrodzeniu ryczałtowym za wszystkie prace przewidziane umową z 26 czerwca 2000 r., które jako ustalone w pieniądzu było ze swej istoty świadczeniem podzielnym. Wynagrodzenie ustalone przez strony za wykonanie robót budowlanych, także wtedy, gdy jest ryczałtowe, ma pewne weryfikowalne, ekonomiczne podstawy. W relacjach między stronami niniejszej sprawy przemawia za tym i ta okoliczność, że wynagrodzenie było powodowi wypłacane częściami, na podstawie faktur stwierdzających roboty

wykonane na rzecz pozwanego. Wyniki postępowania dowodowego świadczą o tym, że powód nie wykonał na rzecz pozwanego na podstawie umowy z 26 czerwca 2000 r. takich robót, za które by nie otrzymał wynagrodzenia, a za wszystko co wykonał, pozwany mu zapłacił.

Powód odstąpił od umowy z 26 czerwca 2000 r. z powołaniem się na art. 491 k.c. W wyroku z 9 września 2011 r., I CSK 696/10, niepubl., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uprawniony do odstąpienia od umowy wzajemnej z uwagi na zwłokę dłużnika w wykonaniu zobowiązania wykonuje to uprawnienie przez złożenie kontrahentowi oświadczenia o odstąpieniu od umowy (art. 491 § 1 k.c.). Jest to jednostronne, skierowane do adresata oświadczenie woli o charakterze prawokształtującym. W następstwie jego złożenia łączący strony stosunek prawny wygasa (a wraz z nim stosunki akcesoryjne) ze skutkiem *ex tunc*. Zakres skutków powodowanych oświadczeniem o odstąpieniu od umowy zależy od właściwości przedmiotu świadczenia strony, która popadła w zwłokę z wykonaniem swojego zobowiązania. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało przez powoda złożone dlatego, że pozwany nie stworzył mu warunków technicznych pozwalających na wykonanie remontu generatora nr 4, w warunkach, gdy wszystkie pozostałe świadczenia (czy - możliwe do wyodrębnienia z uwagi na ich właściwości techniczne - części świadczenia nazwanego łącznie: „rozbudowa i modernizacja rozdzielni 110 kV przy elektrowni S. oraz rozbudowa systemów łączności”) przewidziane umową z 26 czerwca 2000 r., zostały już spełnione przez obie strony. W takim przypadku oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy musiało odnieść skutek co do tego świadczenia (czy samodzielnej części świadczenia), w zakresie którego pozwany nie współdziałał z nim należycie w wykonaniu umowy i dopuścił się zwłoki w wykonaniu własnych zobowiązań, warunkujących wykonanie zobowiązań pozwanego. Ta sytuacja może podlegać ocenie na podstawie art. 491 § 2 zdanie pierwsze k.c., który to przepis zmierza do utrzymania ukształtowanego umową węzła wzajemnych praw i obowiązków w takim zakresie, jak jest to możliwe, z poszanowaniem interesów obu stron (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2004 r., IV CSK 172/03, niepubl., z 20 kwietnia 2006 r., III CSK 11/06, niepubl., z 4 czerwca 2009 r., III CSK 337/08, niepubl., z 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, niepubl.). Trzeba podkreślić, że skuteczne odstąpienie od umowy

w całości, dokonane na podstawie ustawy, zniweczyłoby możliwość powoływania się przez strony na wszystkie postanowienia łączącej je niegdyś umowy, w tym i na te, które decydują o wynagrodzeniu wykonawcy i metodach jego ustalania.

Nie sposób zgodzić się z powodem, który utrzymuje, że jego oświadczenie o odstąpieniu odnosiło się do umowy z 26 czerwca 2000 r. w całości. Powód nie wykazał bowiem, że wykonanie częściowej umowy nie miało dla niego znaczenia z uwagi na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez niego cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce, a zatem pozwanemu. Powód w swoim postrzeganiu skutków oświadczenia o odstąpieniu od umowy jest o tyle niekonsekwentny, że podnosząc twierdzenie o ustaniu węzła obligacyjnego łączącego go z pozwanym ze skutkiem *ex tunc*, tak jakby stron nigdy nie łączyła umowa i domagając się oceny zobowiązań pozwanego wobec jego osoby stosownie do tego założenia, nie zaoferował pozwanemu do zwrotu świadczenia, które od niego przyjął na podstawie umowy i z którego przez kilka lat korzystał. Rozliczenie stron na podstawie art. 494 k.c. w odniesieniu do robót wykonanych, odebranych, za które powód pobrał wynagrodzenie, nie musiałoby prowadzić do takich rezultatów, jakie osiągnęły one na podstawie łączącej je umowy.

3. W związku z odstąpieniem od umowy z 26 czerwca 2000 r. i niezyskaniem na podstawie tej umowy wynagrodzenia za remont generatora nr 4, powód zażądał równowartości tego wynagrodzenia odszkodowawczo, z powołaniem się na art. 494 k.c. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że szkoda poniesiona przez powoda w tym przypadku może się ograniczać nie do wynagrodzenia, jakie by powód otrzymał na podstawie umowy, bo ono obejmować musiało także wydatki, które by poniósł na cele związane z wykonaniem własnego świadczenia, a których uniknął, lecz do zysku, którego mógł się spodziewać w związku z wykonaniem zobowiązania i wypłaceniem za nie wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny przyjął przy tym, że wynagrodzenie za te roboty powód w istocie uzyskał na podstawie umowy z 2003 r., dotyczącej robót niewykonanych na podstawie umowy z 2000 r. i wysokość szkody obliczył z odwołaniem się do różnicy między świadczeniami z obu umów. Można się zgodzić z powodem co do tego, że odstąpienie od umowy z 2000 r. i zawarcie w 2003 r. umowy o wykonanie tych robót, których dotyczyło oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 2000 r., są

dwoma różnymi zdarzeniami, a - co do zasady - stratę można skompensować korzyściami i wysokość szkody zmniejszyć o tyle, o ile poszkodowany odniósł z tego samego zdarzenia, które wywołało szkodę korzyść dotyczącą tych samych interesów, które ma zaspokoić odszkodowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., I CK 185/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 133). W okolicznościach niniejszej sprawy trzeba jednak stwierdzić, że związek między obu tymi zdarzeniami był na tyle ścisły, iż nie sposób było go pominąć przy odpowiedzi na pytanie, o szkodę poniesioną przez powoda w związku z zaniechaniem wykonania przez pozwanego obowiązków, które ten przyjął na siebie w umowie z 2000 r., co uzasadniało złożenie przez powoda oświadczenia o częściowym odstąpieniu od niej. Szkada ta miała polegać na tym, że powód nie osiągnął spodziewanego zysku, na jaki liczył po wywiązaniu się ze swoich obowiązków. Powód uzyskał go w 2003 r., na podstawie odrębnie zawartej umowy. Trzeba jednak zauważyć, że gdyby powód osiągnął ten zysk w 2000 r., to oczywiście nie mógłby liczyć na niego w 2003 r., bo te roboty, za wykonanie których uzyskał wynagrodzenie w 2003 r. byłyby już zrobione w 2000 r. Jest wprawdzie możliwe, że powód mógłby osiągnąć zysk z wykonania także tej części umowy z 2000 r., od której odstąpił, a następnie w 2003 r. zawrzeć umowy z innymi osobami i z tych umów także osiągnąć zysk, ale powód nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że miał innych kontrahentów w 2003 r., z którymi nie zawarł umów dlatego, że przystąpił do wykonania umowy zawartej z pozwanym, a dotyczącej prac niewykonanych na jego rzecz w 2000 r. Nie można zatem przyjąć, żeby w toku procesu powód wykazał, iż poniósł szkodę w tej postaci, której naprawienia żądał.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> oraz art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.